

PACHNIDŁO

HISTORIA MORDERCY

Perfume: The Story of a Murderer



**REŻYSERIA
TOM TYKWER**

W KINACH OD 12 STYCZNIA 2007

DYSTRYBUCJA W POLSCE



ul. Zamenhofa 1, 00-153 Warszawa
tel.: (+4822) 536 92 00,
fax: (+4822) 635 20 01
e-mail: gutekfilm@gutekfilm.com.pl
<http://www.gutekfilm.com.pl>



Instytucja Filmowa "MAX-FILM" S.A.
ul. Panieńska 11
03-704 Warszawa

reżyseria
Tom Tykwer

scenariusz
Andrew Birkin
Bernd Eichinger,
Tom Tykwer

na podstawie powieści
Patricka Süskinda

zdjęcia
Frank Griebe

muzyka
Tom Tykwer
Johnny Klimek
Reinhold Heil

montaż
Alexander Berner

dźwięk
Miguel Rejas

scenografia
Uli Hanisch

kostiumy
Pierre-Yves Gayraud

występują

Ben Whishaw	Jean-Baptiste Grenouille
Dustin Hoffman	Giuseppe Baldini
Alan Rockman	Antoine Richis
Rachel Hurd-Wood	Laura
Alvaro Roque	Grenouille w wieku 5 lat
Michael Smiley	Grenouille w wieku 12 lat
Karoline Herfurth	dziewczyna ze śliwkami
Birgit Minichmayr	matka Grenouille'a
David Calder	biskup Grasse
Simon Chandler	burmistrz Grasse
Sian Thomas	pani Gaillard
Corinna Harfouch	pani Arnulfi
Paul Berrondo	Dominique Drut
Timothy Davies	Chenier
Sam Douglas	Grimal
John Hurt	narrator

producent
Bernd Eichinger

koproducent
Gigi Oeri

kierownik produkcji
Christine Rothe

producent wykonawczy
Andreas Schmid
Andy Grosch
Manuel Malle
Samuel Hadida
Julio Fernandez

film wyprodukowany przez
CONSTANTIN FILM

współprodukcja
VIP 4 Medienfonds
Nouvelles Éditions de Films
Castelao Producciones S.A.
Ikiru Films S.L.

Niemcy / Francja / Hiszpania
rok produkcji: 2006
czas trwania: 147 minut
kolor – Dolby – 2.35:1



Pachnidło, adaptacja bestsellerowej powieści Patricka Süskinda, to jedna z najdroższych produkcji w historii kina europejskiego. Film, który z powodzeniem łączy wątki mrocznego thrillera i misterną rekonstrukcję XVIII-wiecznych realiów, przebojem zdobywa ekrany w całej Europie. Najnowsze dzieło Toma Tykwa, twórcy Biegnij Lola biegnij i Nieba, to opowieść o nieuchwytnym mordercy obdarzonym genialnym węchem. Ta wystawna superprodukcja zawiera jedną z najodważniejszych scen w historii kina – zbiorową orgię tłumów odurzonych tytułowym pachnidłem - zapachem, stworzonym przez głównego bohatera.

Kiedy w 1985 roku Patrick Süskind napisał powieść „Pachnidło”, Europa oszalała na punkcie tej historii. Książka przez dziewięć lat znajdowała się w ścisłej czołówce bestsellerów i została przetłumaczona na 46 języków. Dotychczas na całym świecie sprzedało się ponad 16 milionów egzemplarzy (w Polsce wydano ją już sześćkrotnie).

Wydawniczy bestseller kusił wielu filmowców, ale Patrick Süskind długo nie chciał się zgodzić na ekranizację. Dopiero niemiecki producent, Berndt Eichinger zdołał przekonać pisarza do zmiany decyzji. Eichinger, autor sukcesu *Imienia róży* i filmowej rekonstrukcji ostatnich dni Hitlera – *Upadku*, dobrze wiedział, że odtworzenie na ekranie zmysłowej wizji Süskinda wymaga ogromnych środków i niezwykłego rozmachu. Budżet, który wyniósł 50 milionów euro sprawił, że *Pachnidło* jest najdroższą europejską produkcją roku 2006 i najdroższą produkcją w historii całej niemieckiej kinematografii.

O prawa do sfilmowania *Pachnidła* ubiegali się tak uznani reżyserzy jak Martin Scorsese, Tim Burton, Miloš Forman, Ridley Scott a swego czasu nawet sam Stanley Kubrick. Ekranizację bestselleru Süskinda ostatecznie powierzono jednemu z najciekawszych europejskich twórców młodego pokolenia - Tomowi Tykwerowi, który swoimi dotychczasowymi filmami, m.in. *Biegnij*

Lola biegnij i Niebo – udowodnił, że umie połączyć europejską jakość z niezwykle nowatorstwem wizji.

Choć o rolę obdarzonego genialnym węchem mordercy zabiegali Johnny Depp, Leonardo DiCaprio i Orlando Bloom, reżyser poszukiwał do głównej roli debutanta, którego twarz nie kojarzyłaby się z hollywoodzkimi produkcjami. Ostatecznie jego wybór padł na Bena Whishaw, który zasłynął z ról Hamleta w londyńskim teatrze Old Vic i Keitha Richardsa, legendarnego gitarzysty Rolling Stones, w filmie *Stoned*.

Wszystkie starania, aby uczynić z *Pachnidła* najbardziej prestiżową produkcję tego sezonu opłaciły się z nawiązką. Weekend otwarcia w czterech krajach europejskich przyniósł ponad 15 milionów dolarów zysku. Do tej pory film zarobił ponad 60 milionów dolarów. Nieczęsto się zdarza, aby europejski film wyparł z box office'ów hollywoodzką superprodukcję – *Pachnidło* się to udało. Film Tykwera już w pierwszym weekendzie stracił z pierwszego miejsca europejskiego box office'u *Piratów z Karaibów: Skrzynię umarlaka*, który okupował tą pozycję przez długie tygodnie. Lokalne premiery filmu Tykwera również stają się prawdziwymi wydarzeniami. W Rosji w pierwszym weekendzie *Pachnidło* zarobiło ponad 3 miliony dolarów i zdyskontowało między innymi wynik otwarcia *Kodu da Vinci*.

STRESZCZENIE

Jean-Baptiste Grenouille przychodzi na świat pewnego letniego dnia 1744 roku na śmierdzącym targu rybnym na jednej z paryskich ulic. Jego matka pragnie ukryć niechciane dziecko pod ladą, pośród rybich wnętrzności, jednak noworodek wydaje z siebie donośne krzyki, które sprawiają, że przechodnie ratują mu życie. Kobieta zostaje pojmana i stracona jako niedoszła dzieciobójczyni. Mały Grenouille spędza pierwsze lata swojego życia w ochronce prowadzonej przez panią Gaillard. Pozostałe dzieci od razu wyczuwają, że niemowlę jest inne niż one i próbują je udusić już pierwszego dnia jego pobytu w sierocińcu. Jednak Pani Gaillard, bardziej dla paru franków zarobku niż z czystej litości, ratuje malucha z opresji. W wieku sześciu lat Grenouille jeszcze nie umie mówić. Jednak staje się jasne, że chłopiec posiada pewien rzadki dar – fenomenalny węch, który staje się jego dominującym zmysłem i narzędziem poznawania otaczającego go świata. Kiedy Grenouille ma 13 lat pani Gaillard sprzedaje go właścicielowi garbarni. Wielogodzinna praca w wypełnionych żrącymi kwasami kadziach jest ciężka i bardzo niebezpieczna, ale chłopcu udaje się przetrwać w tych ciężkich warunkach.

Pewnego dnia dorosły już Grenouille, mając dostarczyć wygarbowane skóry, przemierza paryskie ulice i poznaje miasto z całym bogactwem jego zapachów. Tu napotyka na najbardziej rozkoszną woń, jakiej kiedykolwiek doświadczał i postanawia za nią pójść. Śledzi ją mrocznymi uliczkami i w końcu odkrywa jej źródło – piękną dziewczynę z koszem śliwek. Ta boi się nieznanego, więc Grenouille zakrywa jej usta, tak aby nie mogła przerwać chwili pachnącego szczęścia. Dziewczyna wyrывa się, by za chwilę osłabnąć - Grenouille ku własnemu przerażeniu uświadamia sobie, że ją udusił. Rozpaczliwie stara się zatrzymać jej zapach, najpiękniejszą woń jaką spotkał w swoim życiu, tak jakby chciał wchłonąć ją już na zawsze. Jednak zapach bezpowrotnie umyka razem z życiem jego ofiary. Grenouille postanawia go w jakiś sposób odzyskać.

Chłopak zgłasza się do doświadczonego perfumiarza Baldiniego i staje się jego uczniem. Mistrz wiele lat temu stracił zdolność komponowania perfum i rozpaczliwie próbuje stworzyć autorski zapach, który odbuduje jego reputację. Niepozorny Grenouille w kilka minut sporządza mieszankę, która podbija serca paryskich dam i rozkręca na nowo biznes Baldiniego. W zamian za to mistrz zapoznaje go z technikami uchwycenia i zachowania zapachów. Grenouille wkrótce odkrywa, że żadna z metod Baldiniego nie pozwoli mu wydestylować woni żywej istoty. Mistrz, zaopatrzony w dokładne receptury na kilkadziesiąt następnych lat, wyprawia swojego ucznia do Grasse – stolicy perfumiarzy.

W drodze Grenouille dokonuje przerażającego odkrycia – przekonuje się, że nie ma własnego zapachu. Załamany, kilka lat koczuje w jaskini i oddala się od świata ludzi. W końcu jednak postanawia

powędrować do Grasse i tam stworzyć zapach, który zastąpi mu naturalną woń. Kiedy zbliża się do miasta, mija go powóz wiozący Laurę, piękną córkę bogatego kupca Richis. Chłopak znów czuje zapach, który tak go kiedyś zachwycił i który chce za wszelką cenę posiadać. Dociera do Grasse i zatrudnia się u pani Arnulfi – właścicielki małej perfumerii. Dostaje jedynie parę franków wynagrodzenia i obskurny kąt z legowiskiem, ale za to w wolnych chwilach może zgłębiać technikę „nawonienia”, która pozwala zachować mu każdy zapach, jaki tylko napotka na swojej drodze.

W ciągu najbliższych tygodni mieszkańcy Grasse znajdują kilkanaście martwych ciał młodych i pięknych dziewcząt. Rada miejska, obawiając się zamieszek, pośpiesznie szuka winnego i dokonuje egzekucji na pierwszym podejrzanym. Kupiec Richis jako jedyny podejrzewa, że morderstwa nie są dziełem pospolitego rzezimieszka, lecz opętanego „kolekcjonera” kobiecego piękna. Kiedy całe miasto oddycha z ulgą, Richis postanawia wywieźć swoją córkę do ustronnego pałacyku nad morzem. Tymczasem Grenouille w swoim małym warsztacie ma już dwanaście fiolek wypełnionych pachnącą esencją. Brakuje mu tylko tej jednej, najistotniejszej nuty. Niezawodny węch podpowiada Grenouille’owi, że Laura opuściła miasto. Chłopak, posługując się jedynie własnym powonieniem, śledzi dziewczynę i jej ojca, dociera do miejsca ich schronienia i zabija swoją ostatnią ofiarę. Kiedy Richis oplakuje córkę, Grenouille dopełnia dzieła swojego życia – tworzy ostateczną wersję pachnidła.

Wkrótce zostaje pojmany i skazany na śmierć. Jednak w dniu egzekucji ma przy sobie coś, co daje mu tajemniczą władzę – flakonik wypełniony zapachem. Tuż przed wykonaniem wyroku Grenouille perfumuje się, a obezwładniająca woń doprowadza gapiów do prawdziwej ekstazy. Egzekucja zamienia się w publiczną orgię. Nikt, nawet Richis, nie jest w stanie oprzeć się sile działania mikstury, więc mieszkańcy Grasse niebacznie wybaczą Grenouille’owi jego zbrodnię. Chłopak wyrusza do Paryża. W kieszeni ma flakonik z pachnidłem, które budzi pożądanie w każdym, kto poczuje jego zapach...

GŁOSY PRASY

Pachnidło według powieści Patricka Süskinda całe jest zbudowane na podejrzeniu. To film znakomicie przewrotny, demonstrujący na nas, widzach, sztukę iluzji i kłamstwo sztuki.(...) Tykwer znalazł formę nawiązującą do klasyki kina ekspresjonistycznego – Zwłaszcza do Murnaua (Nosferatu), ale także do Caligarięgo. Opowiedział mroczną niemiecką baśń, która, jak myślę, stanie w rzędzie wielkich filmowych widowisk, takich jak Misja, Imię róży czy Titanic (zaliczyłbym do nich także opartego na prawdziwej biografii Amadeusza), mających charakter symbolicznych przypowieści, łamiących podział na komercję i artyzm, na kino popularne i elitarne, nie istniejący w początkach kina.

Pachnidło jest baśnią o nieszczęśliwej istocie – Janie Baptystie Grenouille (czyli Żabie), który sam nie umiając kochać, staje się wampirem. Poluje na piękne dziewczice i wytacza z nich miłosny eliksir, którym oczarowuje świat, sprawuje nad nim władzę, obdarowując ludzkość tym, czego najbardziej pragnie – miłością. (...)

Grenouille jest nie tylko wampirem – to w filmie figura Antychrysta. A także (...) figura artysty-idola, mistrza iluzji. W osiemnastowieczną scenerię, w której mogły się dziać baśnie braci Grimm, wpisane są całkiem współczesne lęki i pragnienia. Przed czym ostrzega filmowy ekspresjonizm początku XXI wieku? Przed jakim zniewoleniem? Jaką iluzją? Jakim terrorem? (...)

Kiedy Grenouille wdycha zapachy, my ich co prawda nie czujemy, ale widzimy. Obiektyw kamery robi błyskawiczny najazd i dopada obiektu, jak pies gończy ściganego zająca. (...) W dawnych wyobrażeniach z takiej perspektywy mógł przyglądać się światu tylko Bóg. W Pachnidle najazd kamery daje poczucie rozkoszy i władzy, żądz posiadania, jaką odczuwa bohater.

Tadeusz Sobolewski, „Kino”

Wielkobudżetowa adaptacja bestsellerowej powieści, która długo funkcjonowała jako niemożliwa do sfilmowania opiera się na subtelnym połączeniu zapachowej odysei i mistycznego thrilleru. (...) Pachnidło to kinowy hit, któremu udaje się to, co długo pozostawało poza skalą możliwości kina –

wyrażenie świata woni i zapachów. Tykwer z całą pewnością wykazał się wyczuciem, koniecznym dla zbudowania filmowego widowiska. (...) W scenach zbiorowych unikał obróbki komputerowej i polegał na tłumach statystów (w sumie zaangażował ich ponad 5 tysięcy). Reżyser, bardziej niż efekciarskim sztuczkom zaufał sile obrazu, który potrafi oddać całą skalę zapachów, od zgniłych ryb aż do kwitnących róż i pól lawendy, a scenograf Uli Hanish przywrócił do życia XVIII-wieczną Francję.

Bernard Besserglik, „Hollywood Reporter”

Wielu najlepszych reżyserów nie zdołało nakręcić tej bestsellerowej adaptacji, ale w końcu możemy ją obejrzeć. Widząc rezultat – intensywny i w jakiś sposób obsesyjny, jak niepokojąca melodia, można zrozumieć, że trzeba było aż 20 lat, aby powieść stała się filmem. Pachnidło to historia szaleństwa opowiedziana z punktu widzenia estety, człowieka, który egzystuje gdzieś poza normalnym życiem, próbuje go dotknąć, ale osiąga jedynie jego zapachowej emanacji. Twórcy Pachnidła wędrują po świecie rządzącym się prawami niezrozumiałej obsesji bez popadania w karykaturę ani patetyczną nutę.

Dominique Borde, „Le Figaro”

Andrew Birkin, Tom Tykwer i Bernd Eichinger stworzyli wielki spektakl, nie obawiając się brudu i ędzy pokazywanej epoki. Nie ma tu typowo anegdotycznej postaci, a scenariusz prawie co do joty śledzi oryginalny tekst. Jest to więc bardziej coś na kształt ilustracji, niż klasyczna adaptacja, film pełen szacunku i pokory wobec pierwowzoru.

Christophe Carrière, „L'Express”

Z KSIĄŻKI NA EKRAN

Pachnidło, szalenie popularny thriller o genialnym i zbrodniczym twórcy perfum, Jean-Baptiste Grenouille'u, został po raz pierwszy opublikowany przez wydawnictwo Diogenes-Verlag w Szwajcarii na początku 1985 roku. Uczynił on ze swego autora, Patricka Süskinda, międzynarodową gwiazdę. Powieść sprzedała się w ponad 16 milionach egzemplarzy na całym świecie i została przetłumaczona na 46 języków – w tym na łacinę.

W około 20 lat po tym debiucie, „Pachnidło” nadal urzeka. Książka weszła do kanonu akademickiego uniwersytetów na całym świecie w ramach wszystkich dziedzin, którymi się zajmuje: psychologii, historii, kryminologii, prawa i – oczywiście – literatury. Niedawno książka pojawiła się na listach „podstawowych lektur” w czasopiśmie „Oprah” i „In Style”. W 2002 roku miasto Leeds w Anglii wybrało „Pachnidło” do maratonu czytelniczego na cześć Światowego Dnia Książki. „Pachnidło” jest najpopularniejszą niemieckojęzyczną powieścią od czasów „Na zachodzie bez zmian” Ericha Marii Remarque’a.

Producer Bernd Eichinger przeczytał tę książkę jeszcze w 1985 roku. Natychmiast skontaktował się z jej autorem – i jednocześnie swym znajomym - Patrickiem Süskindem w celu zdobycia praw do ekranizacji. *To niesamowicie przejmująca opowieść. Byłem przekonany, że można na jej podstawie nakręcić nadzwyczajny film.* Süskind nie chciał jednak nikomu sprzedać praw do książki. Z biegiem czasu kolejni wielcy twórcy kina, zwracali się do niego, lecz autor odrzucał wszystkie oferty. Jego niechęć do sprzedaży praw do ekranizacji stała się legendarna.

W połowie lat dziewięćdziesiątych ten pisarz-odludek (w Niemczech Süskind jest J.D. Salingerem swego pokolenia) napisał zabawny scenariusz à clef pod tytułem *Rossini*, na podstawie którego film nakręcił kolejny ze starych przyjaciół Eichingera – Helmut Dietl. Była to opowieść o autorze bestsellera, który od lat nie pojawia się publicznie, reżyserze dążącym do nakręcenia adaptacji jego książki i potężnym producencie, chcącym zagarnąć prawa do ekranizacji dla siebie. Oczywiście było, że trzej główni bohaterowie reprezentują Süskinda, Dietla i Eichingera, zaś niemiecka publiczność poczęła z zapamiętaniem głowić się nad tym, kto kryje się za pozostałymi postaciami filmu. Niestety Rossini na pewien czas wyznaczył granicę tego, jak daleko Süskind był skłonny się posunąć w kwestii zgody na adaptację „Pachnidła”.

Wreszcie, piętnaście lat po swym pierwszym podejściu, Eichinger uznał, że czas na kolejną próbę. Wyczułem, że coś zmieniło się w przywiązaniu Patricka do tej książki. Mój entuzjazm dla niej nie zmniejszył się. Nadal wierzyłem w ten projekt, więc spróbowałem ponownie i tym razem doszliśmy do porozumienia.

Eichinger natychmiast zaczął pisać treatment. Żaden poważny producent nie zacząłby nawet zabiegać o prawa do tak złożonego arcydzieła, gdyby nie miał wizji tego, jak je zekranizować. Pierwszą ofertę przedstawiłem Patrickowi jeszcze, gdy książka została po raz pierwszy opublikowana po niemiecku. Od tego czasu nieustannie żyłem ze swoją wizją tego filmu. Dlatego napisanie treatmentu przyszło mi bez większych trudności.

Eichinger, sam będąc uznanym scenarzystą – napisał scenariusz do nominowanego do Oscara niemieckiego filmu *Upadek* – o pomoc w przeniesieniu swej wizji „Pachnidła” na ekran w języku angielskim zwrócił się do Andrew Birкина. Birkin był jednym ze scenarzystów Eichingerowskiej wersji *Imienia róży*, zaś Bernd wyprodukował reżyserskie dokonania Birкина: *Salt on Our Skin* i *Cementowy ogród*. Gdy w 2003 roku do projektu dołączył Tom Tykwer, cała trójka zaczęła pracować jako zespół. Usiedliśmy razem i zaczęliśmy pracować nad pierwszą wersją scenariusza. Świetnie nam się współpracowało wspomina Tykwer. Na przestrzeni kolejnych dwóch lat trio dopracowywało scenariusz adaptacji.

Dla Tykwera była ona wielkim wyzwaniem, gdyż, jak sam mówi *Powieść ta jest niezwykle złożona. To dziwnie intymna epopeja. Chyba bardzo pociągał mnie w niej fakt, iż jej podtekst jest zbliżony do tego, co zawarłem w swych poprzednich filmach. Także tu główny bohater walczy o uznanie i miłość, próbuje przyciągnąć uwagę, gdyż potrzebuje szczerego kontaktu z drugim człowiekiem. Tęsknota za tą więzią pojawia się we wszystkich moich filmach. Przed współscenarzystą / reżyserem Tykwerem stało też inne wyzwanie: Większość filmów kostiumowych wydaje mi się nudna, dlatego od samego początku starałem się nakręcić coś bardzo współczesnego w zakresie języka filmu, lecz jednocześnie posłusznego wymogom historycznym – także w powieści nowoczesna narracja nigdy nie pada ofiarą wierności historycznej.*

Producent Eichinger znany jest z trudnych adaptacji filmowych. *Imię róży*, „powieść akademicka” uważana była przez wielu za nie nadającą się do przeniesienia na wielki ekran. Tymczasem uznana wersja Eichingera stała się przebojem kasowym na całym świecie. Na najbardziej chyba oczywiste pytanie o to, jak odwzorować w filmie niesamowity zmysł węchu Grenouille’a odpowiada on następująco: *Nie można sprawić, by zmysł węchu stał się bezpośrednio widoczny. W końcu książka też nie pachnie. Dar Süskinda polega na tym, że pozwala on doświadczyć czytelnikom tego, jak wygląda świat Grenouille’a – „widziany” przez niego wyłącznie za pośrednictwem węchu - za pomocą słowa pisanego. My dokonaliśmy tego samego, lecz przy użyciu innych narzędzi – dźwięku, muzyki, dialogów, oraz oczywiście obrazu. Weźmy na przykład łękę w wiosenny poranek. Jeśli odpowiednio ją nakręcić, a następnie poddać dobremu montażowi, można uzyskać nie tylko nastrojowy obraz, lecz także iluzję „zapachu.”*

Dla Eichingera o wiele większym wyzwaniem było sprawienie, by główny bohater był dla widzów zrozumiały. *Jako że Grenouille bardzo niewiele mówi, nie mieliśmy możliwości przedstawiania go za pomocą dialogów, jak to się zwykle robi. Musieliśmy znaleźć mniej tradycyjne sposoby na pokazanie tego, kim jest. To perfekcjonista, opętany ideą stworzenia swego rodzaju eliksiru miłosnego; zapachu, który przyniesie mu uwielbienie. Oparcie całego filmu na postaci pokroju Grenouille’a jest złamaniem wszystkich zasad pisania scenariusza. On nie czuje się częścią rasy ludzkiej. Jest amoralny. Dlatego powinno chodzić nie tyle o identyfikację z nim, co o zrozumienie jego motywacji. Musieliśmy stworzyć tę postać w taki sposób, by publiczność zafascynowała się jego obsesją. Jeśli uda ci się ją zrozumieć, to przekona cię i bohater i film. To było dla mnie o wiele ważniejsze, niż kwestia przedstawienia zapachów za pośrednictwem narzędzi filmowych.*

O PRODUKCJI

Kluczowym pojęciem podczas procesu produkcji była „logistyka”. Zdjęcia rozpoczęto pod koniec czerwca 2005 trzydniową wycieczką do Prowansji w celu sfilmowania zniw lawendy

jeszcze póki pola są w pełnym rozkwicie. Zdjęcia trwały od 12 lipca do 16 października 2005 roku. Ekipa spędziła pierwsze 15 dni na największym planie filmowym Bavaria Studios w Monachium, kręcąc sceny terminującego Grenouille'a (Ben Whishaw) i jego mistrza, Baldiniego (Dustin Hoffman) oraz te rozgrywające się w pracowni Madame Arnulfi (Coranna Harfouch). Reszta filmu, włącznie z paryskim targiem rybnym i „perfumowym miastem” Grasse, została nakręcona w Hiszpanii (Barcelona, Figueres, Girona.) Reżyser Tom Tykwer stał na czele ekipy ponad 520 techników i 67 aktorów, koordynował ponad 100 planów filmowych i 5200 statystów. Projekt ten był dla artystów i obsługi technicznej prawdziwym filmem drogi, gdyż cała ekipa musiała wszędzie podążać w ślad za nieustannie przemieszczającym się głównym bohaterem, Grenouille.

Momentami było to odrobinę absurdalne – stałem po kostki w rybich wnętrznościach i wydawałem w czterech językach instrukcje przeszło tysiącowi stłoczonych wokół mnie statystów wspomina wesoło Tykwer. Według niego po prostu trzeba było przyjąć do wiadomości, że wszystko zależy od dobrze opracowanej logistyki.

Jednak zanim na horyzoncie pojawiły się martwe ryby i kakofonia głosów wielonarodowej ekipy filmowej, Eichinger i Tykwer spędzili dużo czasu na starannych przygotowaniach, a pomogło im w tym trzech kluczowych członków zespołu: operator - Frank Griebe, scenograf - Uli Hanisch i projektant kostiumów - Pierre-Yves Gayraud.

Griebe, wielokrotny laureat Niemieckiej Nagrody Filmowej (między innymi za *Biegnij, Lola, biegnij*), pracował przy wszystkich filmach Toma Tykwera. Hanisch, zdobywca Niemieckiej Nagrody Filmowej za scenografię do *Eksperymentu* Olivera Hirschbiegela, miał duży wpływ na stylistykę wielu projektów reżysera. Gayraud zaprojektował kostiumy do jego nagrodzonego filmu krótkometrażowego *True*, poznał go zaś przez gwiazdę *Biegnij, Lola, biegnij*, Frankę Potente, z którą pracował przy *Tożsamości Bourne'a* Douga Limana.

Na początku mnóstwo czasu spędziliśmy na studiowaniu malarstwa, literatury i dzieł akademickich dotyczących XVIII-wiecznej Francji pod panowaniem Ludwika XV - twierdzi scenograf Hanisch. Chcieliśmy na tyle zapoznać się z tym konkretnym okresem rokoka, by móc się nim swobodnie posługiwać, budując tło dla fabuły filmu. Tykwer rozwija tę myśl: *Nakręciliśmy film kostiumowy, którego nie ogląda się jak typowe dzieło tego rodzaju. Od samego początku osadziliśmy fabułę w bardzo intensywnej rzeczywistości, która natychmiast likwiduje przepaść między widzem a, początkowo obcym, kontekstem XVIII wieku. Chcieliśmy nakręcić film, w którym będzie maksimum akcji. Widzowie powinni już na wstępie skoncentrować się na fabule, urok tła – jakkolwiek olśniewający – nie może odwracać od niej uwagi.*

Historia osadzona jest w Paryżu i na południu Francji, a sięga od lat 30. do 60. XVIII wieku. Twórcy musieli dowiedzieć się jak najwięcej o tej epoce, zrozumieć to, co symbolizował Louis Quinze, jak działały mechanizmy społeczne, jak zachowywali się ówczesni ludzie i w co wierzyli.

Nasz film cechuje się wyraźnie mroczną estetyką i opowiada historię zagadkowej postaci. Skupiliśmy się wobec tego na malarzach, którzy specjalizowali się w ciemności, posługiwali się niewieloma źródłami światła – twórcach takich jak Caravaggio, Joseph Wright, czy nawet Rembrandt. W tych czasach ludzie mogli tchnąć w swój świat odrobinę światła tylko za pomocą świec. Poza tym ich wszechświat był całkowicie czarny. – twierdzi Tykwer.

Projektant Gayraud już przed dołączeniem do projektu miał renomę swego rodzaju eksperta w dziedzinie XVIII-wiecznej mody francuskiej. *Już na rok przed rozpoczęciem zdjęć spędziłem 15 tygodni na badaniach. Przekopałem się przez górę książek, esejów i ilustracji z tego okresu. Przygotowałem projekty kostiumów do każdej sekwencji.* Gayraud musiał sięgnąć do indywidualnych cech każdego z bohaterów filmu. Przykładowo postać bezwonnego, obcego Grenouille'a wymagała bardzo konkretnej palety i tekstury. *Ponieważ chcieliśmy ukazać bohatera jako cień, kameleona, nie ma w jego ubiorze ani skrawka bieli, zaś krój jego – głównie niebieskiego – ubrania wierzchniego nie zmienia się przez cały czas trwania filmu. To ułatwia mu pozostawianie „niewidocznym” na mrocznych peryferiach świata.* Gayraud postanowił ubrać Rachel Hurd-Wood, grającą niewinną córkę kupca, Laurę, nie w tradycyjną, kolorową sukienkę ludową, lecz raczej w bardziej stonowane barwy paryskiej *demoiselle*, podkreślając w ten sposób jej ambicje społeczne i wspaniałe, ogniste włosy.

Gayraud musiał również zdobyć odpowiednie tkaniny do uszycia kostiumów i pozyskać warsztat, w którym można by je było uszyć. Zdecydowano się na Rumunię, gdzie też – obok Indii – kupiono większość niezbędnych materiałów. W przeciągu trzech miesięcy w okolicach Bukaresztu przygotowano ponad 1400 kostiumów (włącznie z butami, kapeluszami i innymi akcesoriami), które następnie wysłano na miejsce zdjęć. Żaden z nich nie miał jednak wyglądać na nowy. *Nasze ubrania musiały być brudne i przepocone, śmierdzieć podobnie jak noszący je ludzie. Gdy tylko kostiumy były gotowe, musieliśmy sprawić, by wyglądały na zupełnie zużyte i uświnione. Było to niewątpliwie najtrudniejsze z zadań w ramach całego procesu przygotowywania kostiumów* zaznacza z krzywym uśmiechem Tykwer, wspominając zdeorientowane oblicza rumuńskich krawców. Ponadto aktorzy musieli założyć kostiumy i chodzić w nich jeszcze przed rozpoczęciem zdjęć. Według Tykwera *w ten sposób poznali każdy szew tego, co mieli na sobie.*

Zużycie kostiumów miało jednocześnie sprawić, by XVIII-wieczny fetor (będący kluczowym komponentem pierwowzoru) stał się „widoczny” również w filmie. *Literatura musi zawsze jakoś radzić sobie z odwzorowaniem zmysłów, w końcu książki zwykle nie pachną.* Jednak dla Tykwera film jest równie odpowiednim językiem, co literatura. *Dlatego też nasz filmowy „wszechświat” musiał być namacalny, wyczuwalny. To oznaczało, że publiczność musiała naprawdę bezpośrednio doświadczyć wszystkich odczuć Grenouille, poczynając od jego narodzin w brudzie paryskiego targu rybnego.*

Tykwer i Eichinger musieli zdecydować, gdzie wybudować 104 plany zdjęciowe, których wymagała skomplikowana intryga. Paleta książki sięga od najbardziej plugawego miejsca na ziemi (paryski targ rybny połowy XVIII wieku) po jedno z najbardziej uroczych (Grasse, słoneczne, pachnące miasteczko na południu Francji.) *Co ciekawe Pachnidło jest filmem drogi. Grenouille przemieszcza się nieustannie z miejsca na miejsce* twierdzi reżyser, Tom Tykwer opisując przestrzenną strukturę fabuły. *Z sierocińca przenosi się do garbarni w Paryżu, następnie do swego mistrza, Baldiniego.*

Potem wyrusza w góry, znika w jaskini, by wreszcie trafić do Grasse, gdzie zaczyna mordować na dużą skalę. Ekranizacja Pachnidła jest wyjątkowa, gdyż wszystkie te miejsca, opisane w powieści, musiały zostać stworzone od zera, aby można było szczegółowo oddać realia XVIII wieku.

Na początku brano pod uwagę Chorwację, z uwagi na jej malowniczość i przepiękne, tradycyjne miasteczka. Rozważano także rozwiązanie oczywiste – nakręcenie filmu we Francji. Współczesny Paryż i Grasse są jednak od siebie zbyt odległe, by umożliwić szybkie przemieszczanie się pomiędzy planami. Dopiero w Hiszpanii ekipa natrafiła na istne plenerowe El Dorado.

Wybrano uliczki i rynki w Barcelonie, Gironie i Figueres (wszystkie w promieniu 125 mil) które, choć nie do końca autentyczne, mogły zostać przy odrobinie wysiłku przekształcone w *Louis Quinze*. Burmistrz Barcelony, Juan Clos, był niesamowicie pomocny i uruchomił oficjalną kampanię, by wspomóc produkcję filmu.

Pod koniec lata 2005 roku przedstawicielka do spraw produkcji, Christie Rother, wydała zgodę na przekształcenie historycznego centrum Barcelony, Barri Gotic, w paryski targ rybny *najpaskudniejsze miejsce w najbrudniejszej z metropolii XVIII-wiecznej Europy*. Ponad 350 ludzi pracowało w Barcelonie przez 29 dni, by przekształcić jej ulice w alejki Paryża, tworząc między innymi perfumerię Pelissier, w której Grenouille po raz pierwszy natrafia na zapach we flakonie. Miasto to zastąpiło także Grasse, w którym znajduje się willa Richi, katedra i wielki rynek, gdzie miała zostać przeprowadzona egzekucja Grenouille’a.

W faktyczną budowę scenografii zaangażowane było 100 osób. Wszystkie te elementy „gotyckiej dzielnicy” Barcelony, które zostały uznane za zbyt nowoczesne, zostały skryte pod ogromnymi lateksowymi konstrukcjami, przykrywającymi całe domy w celu zamaskowania tak niezręcznych detali jak kable elektryczne, czy współczesne ramy okienne. Lateks został następnie poddany chemicznej obróbce i przyozdobiony tak, by wpasować się między pozostałe, historyczne budynki. Na jednej z ulic, słynnej Carter Ferran, posłużono się ponad 80 „parawanami”, by odciąć na cały dzień wszelki ruch pieszy i samochodowy.

Wszystkie guziki w kostiumach ludzi pochodzących z klas wyższych musiały zostać ręcznie pomalowane, by odzwierciedlić ówczesną modę. Ponad tysiąc flakonów wypełniono kolorową wodą –

oczywiście nie posługiwano się prawdziwymi perfumami. Ponadto specjalnie na użytek sceny w perfumerii przygotowano 150 flakonów, nadając im romantyczne nazwy takie jak „Amor i Psyche”, czy „Neapolitańska noc”. Każdy plan zdjęciowy, każdy rekwizyt, każdy kostium został wykonany z niezwykłą dbałością o szczegóły.

Jednak na tym nie zakończyła się konstrukcja scenografii. Na potrzeby filmu utworzono oddzielną „Brygadę Syfiarzy”, złożoną z ok. 60 młodych ludzi, którzy przy pomocy wiader i szlauchów pokryli miasto różnego rodzaju nieczystościami – na koniec zaś mieli za zadanie przywrócić go do stanu pierwotnego.

Tykwer wspomina tę „brudną robotę” z ogromną nostalgią. *Wspaniale było przekształcać cudownie odrestaurowaną barcelońską starówkę w paskudny, śmierdzący, paryski targ rybny.* Na początek rozrzucono po całym rynku dwie i pół tony ryb i tonę mięsa, co wywołało smród wyczuwalny w promieniu kilku mil. Wszystko to musiało zaś jeszcze tego samego dnia zostać sprzątnięte przez „Brygadę Syfiarzy”. Na użytek filmu zaśmiecono całe ulice, lecz zdjęcia mogły odbywać się tylko pomiędzy ósmą rano i południem. Z kolei statyści, by założyć peruki, sztuczne szczęki itp., musieli zgłosić się do garderoby o pierwszej nad ranem, gdyż proces charakteryzacji trwał ponad sześć godzin. Hiszpańscy statyści zostali pobieżnie przeszkoleni w swych fachach. Byli albo prawdziwymi zawodowcami, np. handlarzami ryb, albo nauczyli się odpowiednich umiejętności specjalnie na użytek roli.

Tykwer, nazwany przez swą ekipę „Władcą Syfu”, często osobiście nadzorował śmiecenie miasta i modyfikował określone obszary, jeśli według niego wyglądały na zbyt czyste. Szczególną uwagę przywiązywał do wyglądu statystów. *Podczas kręcenia zdjęć zawsze trochę traci się perspektywę, a gdy statyści są ucharakteryzowani, czasem wygląda to wszystko na zbyt zaaranżowane. Dlatego musiałem osobiście dopilnować, by wszyscy wyglądali naprawdę paskudnie. Charakteryzacja zawsze na początku wygląda zbyt ładnie – wynika to z takiego a nie innego szkolenia wizażystów z szelmowskim uśmiechem zauważa Tykwer.*

Na scenę, w której Grenouille staje przed tłumem, który przyszedł na jego egzekucję, przeznaczono cały tydzień. Poble Esapañol, popularne muzeum pod gołym niebem, okazało się być idealną scenerią dla tej niesamowitej sekwencji, w której posłużono się 750 statystami, wspieranymi przez brygadę 40 wizażystów i 35 garderobianych.

Poza 29 dniami zdjęciowymi w Barcelonie, ekipa filmowa spędziła też 8 dni w znajdującej się nieopodal Gironie i 15 dni w mieście Dalego – Figueres. Oba miasta znajdują się w północno-wschodniej części Hiszpanii, niedaleko od pirenejskiej granicy z Francją. Kilka scen w górach i lesie nakręcono w okolicach Girony. Tam umieszczono także dom i studio Madame Arnulfi, u której Grenouille uczy się wyszukanej sztuki nawonienia – ekstrakcji olejku kwiatowego. W malowniczym Castell de San Ferran w Figueres umiejscowiono kolejne plany filmowe, w tym cuchnącą garbarnię Grimala, a także paryskie bramy miejskie. Lochy zamku, zgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem wykorzystano podczas scen więziennych. W Figueres odtworzona została nawet jaskinia we francuskim Masywie Centralnym, w której Grenouille odkrywa, że sam jest całkowicie bezwonny.

Tykwer jest uznanym muzykiem i skomponował ścieżki dźwiękowe do wszystkich swych filmów. Wspólnie z kolegami ze swego zespołu Pale 3, Johnnym Klimkiem i Reinholdem Heilem stworzył muzykę także do *Pachnidła*. Efekty komputerowe i specjalne zostały wykonane przez mistrzów z praskiej firmy UPP (twórców efektów do wielu filmów, między innymi do *Obcy kontra Predator*).

TECHNIĘCIE ŻYCIA

Dustin Hoffman i Ben Whishaw przed rozpoczęciem dwutygodniowych zdjęć w Bavaria Studios w Monachium otrzymali tydzień czasu na próby i przeszli błyskawiczny kurs wyrobu perfum. Ich sceny kręcone były chronologicznie, co pozwoliło aktorom na śledzenie naturalnego rozwoju relacji pomiędzy ich postaciami.

Podczas czytania powieści Tykwerowi przyszedł na myśl inny, historyczny duet: *Dynamika panująca w warsztacie Baldiniego bardzo przypomina współzawodnictwo pomiędzy Mozartem i*

Salierim. Młody Mozart, obdarzony żywym, błyskotliwym talentem doprowadzał starego wirtuoza Salieriego do szału. Także w *Pachnidle* stary mistrz tłamsi młodego ucznia, by wkrótce zdać sobie sprawę, że ma do czynienia z absolutnym geniuszem, przerastającym go pod każdym względem. Ich związek przesycony jest pewnym rodzajem energii, jaki da się wyczuć przykładowo podczas wielkiego, dziesięciominutowego „pojedyńku zapachowego” pomiędzy starym mistrzem i ambitnym uczniem. Dustin, który nie zetknął się wcześniej z tą powieścią, był w stanie doskonale odwzorować psychologiczną transformację nauczyciela w ucznia. Oczywiście jego „Zampano” Baldini początkowo wywiera ogromny wpływ na swego ucznia, lecz w trakcie tej sekwencji stopniowo coraz silniej zaznacza się siła Bena/Grenouille’a.

Decyzja, by obsadzić w roli Baldiniego wielokrotnego zdobywcę Oscara była bardzo owocna nie tylko w kontekście dramaturgii filmu, lecz także całego procesu produkcji. Dustin jest bardzo energiczny i czerpie ze swej pracy niemalże dziecięcą radość. Ta niesamowita cecha daje mu niezwykłą swobodę. Cała ekipa go uwielbiała - bardzo szybko się ze wszystkimi zaznajomił. Wytworzył

na planie atmosferę wielkiego ciepła i sympatii. Bardzo jasno dał nam wszystkim do zrozumienia, że powinniśmy być szczęśliwi, że pracujemy w branży, w której garstka ludzi może przeżyć równie intensywne doznanie artystyczne, że plan filmowy jest swego rodzaju zbiorowym doświadczeniem psychoanalitycznym, że wytwarza się między jego uczestnikami pewne konspiracyjne kumoterstwo. Dustin tchnął w swą postać wszystko: humor zmieszany z wrażliwością i narcyzmem, a do tego mnóstwo ciepła i serdeczności twierdzi Tykwer.

Baldini najlepsze lata w rzemiośle ma już za sobą i nadrabia to ekstrawagancją wyjaśnia Eichinger. Jest niemal burleskowy w swych zachowaniach, a burleska musi zostać oparta na poczuciu godności. W tym właśnie Dustin jest najlepszy. Wszystkie swe role nasycy poczuciem człowieczej godności.

Ekranowy partner Hoffmana, Ben Whishaw, także został przez niego zainspirowany: To niesamowite, że udało mu się sprawić, że atmosfera na planie była tak lekka i wesoła. Chyba świetnie zdaje sobie sprawę z tego, jak ważne jest, by człowiek był w stanie cieszyć się swą pracą. Dzięki Dustinowi zrozumiałem, że zawsze należy podchodzić do niej z mieszkanką pewności siebie i braku szacunku, tak byś mógł w każdej chwili zrobić sobie przerwę, jeśli poczujesz, że za bardzo zaczynasz się wszystkim przejmować.

Swobodna maksyma Hoffmana Zapomnij o wszystkie zasadach! To, czego chcesz osiągniesz tylko przy pomocy spontanicznej inspiracji! zmieniła cały proces kręcenia filmu. Wielkość reżysera zależy od zaufania, jakie pokładają w nim aktorzy. Czasem pod koniec ujęcia Dustin patrzył na mnie ze specyficznym głodem w oczach i po prostu musiałem kręcić dalej. Czasem pozwalaliśmy, by ujęcie zajęło 20, a nawet 30 minut, w gruncie rzeczy prowadząc dialog przyznaje otwarcie Tykwer. W tych ujęciach słyhać tylko jego i mnie, a słowa „akcja” czy „cięcie” są zupełnie zbędne. Udało mi się w ten sposób sfilmować momenty, które często da się osiągnąć tylko przy wyłączonych kamerach.

Młody angielski aktor Ben Whishaw tak opisuje swego reżysera: Praca z Tomem była wspaniałym przeżyciem. Z tego, co wiem, całe jego życie wypełniają filmy. Nigdy nie spotkałem reżysera, który równie uważnie słuchałby tego, co mają do powiedzenia jego aktorzy. Nie była to żadna poza, jego naprawdę ciekawi to, co masz do powiedzenia. Jednocześnie jest bardzo pomocny i zawsze otwarty na pomysły innych. Na początku Whishaw nie czuł tej samej swobody w kontaktach z producentem Berndem Eichingerem. Podchodziłem do Bernda trochę nerwowo, bo wiedziałem, że *Pachnidło* jest jego oczkiem w głowie, że walczył o prawa do tej ekranizacji od 20 lat. Czuję się wobec niego całkowicie zobligowany i wiedziałem, że pod żadnym pozorem nie mogę go zawieść. Naprawdę go lubię. Jego jedynym celem było nakręcenie jak najlepszego filmu. Szanuję to.

Jednak obawy Whishawa były całkowicie bezpodstawne, gdyż postrzegał psychologię swego tragicznego bohatera, Grenouille’a, w ten sam sposób, co producent. Obsesja Grenouille na punkcie stworzenia tych perfum ma dwojakie podstawy. Z jednej strony jest to podświadome pragnienie bycia kochanym, z drugiej zaś strach przed byciem niewidocznym, ten pierwotny, ludzki strach przed byciem całkowicie samotnym. To właśnie ta obawa pcha Grenouille’a do działania.

By fizycznie dostosować się do wymogów swej roli, Whishaw studiował fizjologię zwierząt. Chciał, jak to określa, odnaleźć „zwierzęce cechy” Grenouille. Przyglądaliśmy się z Tomem różnego

rodzaju zwierzętom, w tym drapieżnikom takim jak tygrysy i leopardy. Wreszcie znaleźliśmy starożytnego ssaka naczelnego, lori, należącego do rodziny lemurowatych. Lori, mimo że jest bardzo powolny, obdarzony jest demoniczną naturą łowcy.

Reżyser nie miał absolutnie żadnych wątpliwości co do tego, że Ben Whishaw jest idealny do tej roli: Powieść przeczytało tak wielu ludzi... musieliśmy znaleźć aktora, który nie dość, że pasowałby nam, to jeszcze odpowiadałby obrazowi Grenouille'a zbudowanemu przez tych czytelników „Pachnidła”, którzy mieli własne wyobrażenie o nim. Jednocześnie musiał on przemawiać do nowego pokolenia widzów, którzy mogli nie mieć wcześniej styczności z książką. Jasne stało się, że potrzebujemy kogoś nowego, z – że tak powiem - czystym kontem. Ponadto aktor grający Grenouille'a musiał być w stanie udźwignąć film. Mieliśmy szczęście, że znaleźliśmy Bena – kogoś zupełnie świeżego, a jednocześnie przykuwającego uwagę twierdzi Tykwer i śmiało konkluduje: Uwidocznilo się to już podczas kręcenia zdjęć. Zdarzały się dni, gdy cała ekipa gapila się na niego z otwartymi ustami, myśląc sobie: To niemożliwe. On jest idealny!

Ben obdarzony jest mroczną niewinnością twierdzi Eichinger. Wiesz, że film jest świetnie obsadzony, gdy po jego obejrzeniu nie wyobrażasz sobie w danej roli nikogo innego. Tak właśnie było w tym przypadku.

Alan Rickman, grający kupca Richisa, nigdy nie czytał „Pachnidła”, dla niego ta książka stanowiła swego rodzaju niewiadomy symbol. Na tym, że przyjął tę rolę bardziej zaważyła jego teoria, że film jest wyłączną domeną reżysera i stąd bardzo ważne jest, by pracować z „naprawdę dobrymi” reżyserami. Podziwiam pracę Toma. Jest tak wyjątkowa i dopracowana, że można by pomyśleć, że jest on jakimś ponurym dyktatorem. Tymczasem, choć Tom jest szczerze oddany swej pracy, to jest jednocześnie najbardziej czarującym, otwartym i bezinteresownym człowiekiem, jakiego znam. Dlatego atmosfera

na planie była od początku do końca bardzo przyjemna wspomina Rickman. Ten wyjątkowy aktor, znany młodszymi widzom zwłaszcza z roli zagadkowego czarnoksiężnika Sewerusa Snape'a z filmów o Harrym Potterze, w ten sposób charakteryzuje Bernd Eichinger: Rzadko spotyka się równie czytelnego producenta, wykonującego swą pracę z takim zapalem, szczodrością i jednocześnie w tak ekscentryczny sposób.

Reżyser Pachnidła, Tom Tykwer zdawał sobie sprawę ze złożoności postaci Richisa. Potrzebowaliśmy absolutnej przeciwwagi dla Grenouille'a: to znaczyło, że aktor grający go musiałby zagrać nie tylko czulego ojca, lecz jednocześnie godnego rywala błyskotliwego mordercy. Choć w drugiej części filmu w widzu narasta przekonanie, że Grenouille staje się niezwyciężony, postać Richisa rozwija się w ten sposób, że zaczynasz myśleć: Może naprawdę uda mu się go dorwać. Nie bez znaczenia była też prezencja Rickmana. Alan ma niemalże dwa metry wzrostu, jest bardzo imponujący i całkowicie góruje nad Benem, który w końcu nie jest zbyt wysoki. Gdy Alan siedzi na koniu myślisz sobie: Generale, za tobą choćby w ogień! dodaje Tykwer chichocząc.

Rickman opisuje swego bohatera w kilku zdaniach: Richisa w pełni określa jego przesadna miłość do córki. Jego słowa: Tylko ty mi pozostałaś są charakterystyczne dla wdowca, który musi żyć bez swej ukochanej żony. Człowiekowi temu chodzi w gruncie rzeczy wyłącznie o to, by za wszelką cenę ochronić swe dziecko przed niebezpieczeństwem, które może się czaić dosłownie wszędzie: na drzewach, w krzakach, w bocznych uliczkach i mrocznych zakamarkach, a także wszędzie tam, gdzie mieszkają ludzie.

Rickmana w Pachnidle pociągał przede wszystkim kontrast pomiędzy blaskiem i splendorem świata zewnętrznego, w którym żyje Richis ze swą córką, a kryjącym się pod arystokratyczną otoczką mrokiem i zgnilizną. Perfumy i przyjemne zapachy, jednocześnie miłe i przerażające, mają duże znaczenie w całym filmie wyjaśnia aktor.

SYLWETKI TWÓRCÓW

TOM TYKWER (reżyser i współscenarzysta)

Pomimo faktu, iż wielu czołowych reżyserów wyraziło zrealizowania filmu, okazało się, że wybór nie był dla Eichingera wcale taki prosty. *Było to trudne, gdyż nie mamy tu do czynienia z filmem w określonym gatunku. W dorobku żadnego z reżyserów nie ma niczego, co można by porównać do „Pachnidła”.* Jednak gdy dowiedziałem się, że możemy zatrudnić Toma, decyzja zapadła szybko. Ma dwie kluczowe zalety: to artysta bardzo śmiały i innowacyjny, który jednakże tworzy kino popularne.

Tom Tykwer urodził się w Wuppertal w 1965 roku. Ten młody entuzjasta kina kręcił swe pierwsze filmy Super-8 już w wieku 11 lat. Od 1980 r. pracował jako operator w kinach specjalistycznych, zaś w 1984 r. przejął sekcję programową berlińskich kin Movimento. Dorabiał sprawdzaniem scenariuszy i tworzeniem telewizyjnych sylwetek różnych twórców kina.

Po dwóch filmach krótkometrażowych, *Because* (1990) i *Epilog* (1992) w 1993 r. nakręcił swe pierwsze dzieło pełnometrażowe: *Zabójcza Maria*. W 1994 roku Tykwer założył wraz z Stefanem Arndtem, Wolfgangiem Beckerem i Danim Levy swą wytwórnię filmową X Filme Creative Pool.

Film *Biegnij, Lola, biegnij* zrealizowany w 1998 roku zyskał mu międzynarodowy rozgłos. Jego poprzedni film *Niebo*, na podstawie niezrealizowanego scenariusza Krzysztofa Kieślowskiego i Krzysztofa Piesiewicza, otwierał festiwal filmowy w Berlinie w 2002 roku.

Wybrana filmografia:

- 1990 – *Because* (kr.m.)
- 1992 – *Epilog* (kr.m.)
- 1993 – *Zabójcza Maria / Die Tödliche Maria / Deadly Maria*
- 1997 – *Winterschläfer / Winter Sleepers*
- 1998 – *Biegnij Lola, biegnij / Lola rennt / Run Lola Run*
- 2000 – *Księżniczka i wojownik / Der Krieger und die Kaiserin / The Princess and the Warrior*
- 2002 – *True* (kr.m.)
- 2006 – *Pachnidło. Historia mordercy / Perfume: The Story of a Murderer*

BERND EICHINGER (producent i współscenarzysta)

Po skończeniu monachijskiej Akademii Telewizyjnej i Filmowej Bernd Eichinger założył swoją pierwszą firmę producencką Solaris Film i rozpoczął karierę, która miała zmienić oblicze niemieckiej kinematografii. Jego pierwsze projekty zwróciły międzynarodową uwagę na twórców „nowego kina niemieckiego”, takich jak na przykład Wim Wenders, Alexander Kluge, Edgar Reitz czy Hans-Jürgen Syberberg. Bardzo często angażował się w produkcję już na poziomie tworzenia scenariusza, jest jednym z najbardziej cenionych scenarzystów zajmujących się adaptacjami filmowymi. W samych Niemczech obrazy wyprodukowane przez Eichingera widziało ponad 80 milionów widzów. Spośród jego największych sukcesów należałoby wymienić *My, dzieci z dworca ZOO* Uli Edela, *Niekończącą się opowieść* Wolfganga Petersena, *Imię róży* Jean-Jacquesa Annauda, *Dom dusz* Billego Augusta i *Upadek* Olivera Hirschbiegela. Właśnie wszedł na ekrany kolejny producencki projekt Eichingera - adaptacja słynnej powieści Michela Houellebecqa - *Cząstki elementarne* w reżyserii Oskara Roeslera.

Wybrana filmografia:

- 1981 – *My, dzieci z dworca ZOO / Christiane F.*, reż. Uli Edel
- 1984 – *Niekończąca się opowieść / Die Unendliche Geschichte / The Never Ending Story*, reż. Wolfgang Petersen
- 1986 – *Imię róży / The Name of the Rose*, reż. Jean-Jacques Annaud
- 1992 – *Słony smak miłości / Salt on Our Skin*, reż. Andrew Birkin
- 1993 – *Dom dusz / The House of the Spirits*, reż. Bille August
- 1998 – *Czy jestem piękna? / Bin ich schön? / Am I Beautiful?*, reż. Doris Dörrie
- 1998 – *Kampus / Der Campus / Campus*, reż. Sönke Wortmann
- 2001 – *But Manitou / Manitou's Shoe*, reż. Michael Herbig
- 2001 – *Nigdzie w Afryce / Nirgendwo in Afrika / Nowhere in Africa*, reż. Caroline Link
- 2001 – *Mgły Avalonu / The Mists of Avalon*, reż. Uli Edel
- 2002 – *Nadzy / Naked*, reż. Doris Dörrie

2002 – **Resident Evil**, reż. Paul Anderson
2004 – **Resident Evil: Apokalipsa / Resident Evil: Apocalypse**, reż. Alexander Witt
2004 – **Upadek / Der Untergang / Downfall**, reż. Oliver Hirschbiegel
2005 – **Fantastic Four**, reż. Tim Story
2006 – **DOA: Dead or Alive**, reż. Corey Yuen
2006 – **Pachnidło. Historia mordercy / Perfume: The Story of a Murderer**, reż. Tom Tykwer
2006 – **Cząstki elementarne / Elementarteilchen / Elementary Particles**, reż. Oskar Roehler

BEN WHISHAW (Jean-Baptiste Grenouille)

Ben Whishaw urodził się 14 października 1980 r. w Hitchim w Hertfordshire. Studiował w Royal Academy of Dramatic Art, którą ukończył wiosną 2003 roku. W 1999 r., jeszcze przed rozpoczęciem nauki w szkole aktorskiej, Ben zagrał znaczące role drugoplanowe w dwóch filmach: *The Trench* Williama Boyda i *Mauvaise Passé* Michela Blanca. Zagrał także tytułową rolę w filmie *My Brother Tom* Doma Rotheroe'a. Po ukończeniu szkoły pojawił się w *Przetrywaniu miłości*, filmowej adaptacji powieści Iana McEwana, wyreżyserowanej przez Rogera Michela, oraz *Przekładaniu* Matthew Vaughna. W 2003 r. zagrał główną rolę w popularnym komediodramacie ITV *The Booze Cruise*.

Następnie przyszedł czas na debiut na West Endzie w scenicznej adaptacji „His Dark Materials” Phillipa Pullmana wystawionej w National Theatre. Zagrał także Hamleta na deskach Old Vic w elektryzującej „młodzieżowej” wersji klasycznej sztuki w reżyserii Trevora Nunna, która to rola zyskała mu ogromny poklask krytyków. To właśnie wtedy producent Bernd Eichinger i reżyser Tom Tykwer odkryli niesamowity talent Bena. Niedawno aktor wystąpił w brytyjskiej telewizji w *Nathan Barley* w reżyserii Chrisa Morrisa (produkcja Talkback Productions). W listopadzie 2004 r. zagrał Keitha Richardsa z Rolling Stones w filmie Stephena Woolleya *Stoned*. Z kolei w 2006 r. rozpoczął wraz z reżyserem *Lata miłości*, Pawłem Pawlikowskim, współpracę nad filmem *Restraint of the Beasts* i powrócił do National Theatre, by wystąpić w „Mewie” w reżyserii Katie Mitchell.

Wybrana filmografia:

1999 – **The Trench**, reż. William Boyd
1999 – **Mauvaise Passé**, reż. Michel Blanc
2001 – **My Brother Tom**, reż. Dom Rotheroe
2004 – **Enduring Love**, reż. Roger Michell
2004 – **Przekładaniec / Layer Cake**, reż. Matthew Vaughn
2004 – **Stoned**, reż. Stephen Wooley
2006 – **Pachnidło. Historia mordercy / Perfume: The Story of a Murderer**, reż. Tom Tykwer
2006 – **The Restraint of Beasts**, reż. Paweł Pawlikowski

DUSTIN HOFFMAN (Giuseppe Baldini)

Dustin Hoffman w 1967 roku oczarował świat swoją nominowaną do Oscara rolą Benjamina Braddocka w *Absolwencie* Mike'a Nicholasa. Od tego czasu był nominowany jeszcze czterokrotnie, za kreacje w *Nocnym kowboju* Johna Schlesingera, *Lenny* Boba Fosse'a, *Tootsie* Sydneya Pollacka i *Fakty i akty* Barry'ego Levinsona. Statuetkę Oscara zdobył po raz pierwszy w 1979 roku za *Sprawę Kramerów* Roberta Bentona, a ponownie w 1988 za rolę autystycznego Raymonda Babbita w *Rain Manie* Barry'ego Levinsona.

Hoffman urodził się w Los Angeles i studiował w Santa Monica Community College oraz Pasadena Playhouse. Następnie udał się do Nowego Jorku, gdzie pobierał nauki od Lee Strasberga. Karierę rozpoczął w sztukach off-broadwayowskich, zdobywając nagrody Obie i Drama Desk Award odpowiednio za role w „Harry, Noon and Night” i „Eh?”. To właśnie na deskach nowojorskiego teatru zauważył go Mike Nichols. Po *Absolwencie* Dustin zablysnął kolejnymi wspaniałymi rolami m.in. w *Małym wielkim człowieku* Arthura Penna, *Nędznych psach* Sama Peckinpaha, *Wszystkich ludziach prezydenta* Alana J. Pakuli czy *Maratończyku* Johna Schlesingera.

W 1984 r. Hoffman ponownie wrócił do teatru jako Willy Loman w wyprodukowanej przez siebie broadwayowskiej wersji „Śmierci komiwojażera”. Rola ta przyniosła mu nagrodę Drama Desk Award w kategorii Najlepszy Aktor, zaś jej wersja filmowa – nagrodę Emmy.

Następnie wystąpił w całej gamie filmów, takich jak *Ishtar* Elaine May, *Dick Tracy* Warreny Beatty, *Hook* Stevena Spielberga, *Epidemia* Wolfganga Petersena, *Uśpieni* Barry’ego Levinsona, *Miejski obłąd* Constantina Costy Gavrasa czy *Marzycielu* Marca Forstera.

Hoffman wyprodukował film *Spacer po księżycu* Tony’ego Goldwyna, w którym zagraли Diane Lane, Viggo Mortensen i Liev Shreiber, był także współproducentem *Arytmetyki diabła* Donny Deitch.

Wybrana filmografia:

- 1967 – *Miliony Madigana / Madigan’s Millions*, reż. Stanley Prager
- 1967 – *Absolwent / The Graduate*, reż. Mike Nichols
- 1968 – *Nocny kowboj / Midnight Cowboy*, reż. John Schlesinger
- 1969 – *Wielki mały człowiek / Little Big Man*, reż. Arthur Penn
- 1971 – *Nędzne psy / Straw Dogs*, reż. Sam Peckinpah
- 1973 – *Papillon*, reż. Franklin J. Schaffner
- 1974 – *Lenny*, reż. Bob Fosse
- 1976 – *Wszyscy ludzie prezydenta / All the President’s Men*, reż. Alan J. Pakula
- 1976 – *Maratończyk / Marathon Man*, reż. John Schlesinger
- 1979 – *Agata / Agatha*, reż. Michael Apted
- 1979 – *Sprawa Kramerów / Kramer vs. Kramer*, reż. Robert Benton
- 1982 – *Tootsie*, reż. Sydney Pollack
- 1985 – *Śmierć komiwojażera / Death of a Salesman*, reż. Volker Schlöndorff
- 1987 – *Ishtar*, reż. Elaine May
- 1988 – *Rain Man*, reż. Barry Levinson
- 1990 – *Dick Tracy*, reż. Warren Beatty
- 1991 – *Hook*, reż. Steven Spielberg
- 1995 – *Epidemia / Outbreak*, reż. Wolfgang Petersen
- 1996 – *Uśpieni / Sleepers*, reż. Barry Levinson
- 1997 – *Fakty i akty / Wag the Dog*, reż. Barry Levinson
- 1997 – *Miejski obłąd / Mad City*, reż. Constantin Costa Gavras
- 1998 – *Kula / Sphere*, reż. Barry Levinson
- 1999 – *Joanna D’Arc / The Messenger: The Story of Joan of Arc*, reż. Luc Besson
- 2004 – *Marzyciel / Finding Neverland*, reż. Marc Forster
- 2006 – *Pachnidło: Historia mordercy / Perfume: The Story of a Murderer*, reż. Tom Tykwer
- 2006 – *Stranger Than Fiction*, reż. Marc Forster

ALAN RICKMAN (kupiec Richis)

Alan Rickman jest jednym z najważniejszych brytyjskich aktorów filmowych, telewizyjnych i teatralnych. Karierę rozpoczął pobierając nauki w Royal Academy of Dramatic Art. Wkrótce zdobył miejsce w Royal Shakespeare Company, a w 1985 r. wcielił się w rolę Wicehrabiego de Valmont w „Niebezpiecznych związkach”. Rickman podążył za sztuką na Broadway, gdzie zyskał za swą kreację nominację do nagrody Tony. Producent Joel Silver ujrawszy Rickmana na scenie zaoferował mu rolę uber-terrorysty Hansa Grubera w *Szklanej pułapce*. Wkrótce potem Alan zagrał w *Głęboko, prawdziwie, do szaleństwa* Anthony’ego Minghelli. W 1991 r. uraczył świat niezapomnianą, nagrodzoną BAFTA rolą Szeryfa Nottingham w *Robin Hood: książę złodziei* Kevina Reynoldsa.

W 1995 r. wcielił się w pułkownika Brandona, zakochanego w bohaterce granej przez Kate Winslet w *Rozważnej i romantycznej* Anga Lee. Następnie Rickman zwrócił się ku komedii, grając Metatrona w *Dogmie* Kevina Smitha i Doktora Lazarusa w *Kosmicznej załodze* Deana Parisota. Na deskach National Theatre wcielił się w Marka Antoniusza u boku Kleopatry granej przez Helen Mirren, zaś rolę Eliota w „Private Lives” (sztuka wystawiana była zarówno w Londynie, jak i na Broadwayu) zyskała mu kolejną nominację do nagrody Tony.

Ostatnio Rickman wystąpił w *To właśnie miłość* Richarda Curtisa. Jednocześnie cieszy młodych widzów na całym świecie kreacją profesora Sewerusa Snape'a w filmach o Harrym Potterze.

Wybrana filmografia:

- 1988 – *Szklana pułapka / Die Hard*, reż. John McTiernan
- 1990 – *Close My Eyes*, reż. Stephen Poliakoff
- 1990 – *Głęboko, prawdziwie, do szaleństwa / Truly Madly Deeply*, reż. Anthony Minghella
- 1991 – *Robin Hood: książę złodziei / Robin Hood: Prince of Thieves*, reż. Kevin Reynolds
- 1992 – *Bob Roberts*, reż. Tim Robbins
- 1995 – *An Awfully Big Adventure*, reż. Mike Newell
- 1995 – *Rozważna i romantyczna / Sense and Sensibility*, reż. Ang Lee
- 1996 – *Michael Collins*, reż. Neil Jordan
- 1999 – *Kosmiczna załoga / Galaxy Quest*, reż. Dean Parisot
- 1999 – *Dogma*, reż. Kevin Smith
- 2001 – *Harry Potter i kamień filozoficzny / Harry Potter and the Sorcerer's Stone*, reż. Chris Columbus
- 2002 – *Harry Potter i komnata tajemnic / Harry Potter and the Chamber of Secrets*, reż. Chris Columbus
- 2003 – *To właśnie miłość / Love, Actually*, reż. Richard Curtis
- 2004 – *Harry Potter i więzień Azbakanu / Harry Potter and the Prisoner of Azkaban*, reż. Alfonso Cuarón
- 2006 – *Pachnidło: Historia mordercy / Perfume: The Story of a Murderer*, reż. Tom Tykwer
- 2006 – *Harry Potter i czara ognia / Harry Potter and the Goblet of Fire*, reż. Mike Newell
- 2006 – *Nobel Son*, reż. Randall Miller
- 2006 – *Snow Cake*, reż. Marc Evans
- 2006 – *Autostopem przez galaktykę / The Hitchhiker's Guide to the Galaxy*, reż. Garth Jennings

RACHEL HURD-WOOD (Laura)

Odnalezienie właściwej aktorki do zagrania postaci Laury zajęło bardzo dużo czasu. Po przejrzaniu setek taśm, Tom Tykwer sięgnął po kolejną, na której zamieszczono 15 sesji castingowych i od razu wiedział, że trafił w dziesiątkę. Przesłał taśmę do Eichingera i powiedział mu *Ona jest na tej taśmie, ale nie powiem ci, o której dziewczynie mówię*. Eichinger obejrzał kasetę i natychmiast odgadł, że Tykwerowi chodzi o Rachel Hurd-Wood. *Jest nie tylko niesamowicie piękna twierdzi producent lecz posiada także ten rodzaj niewinności, który cechuje się wielką otwartością. Takiej mieszance nie można się oprzeć*.

Rachel Hurd-Wood urodziła się w Londynie w 1990 r. i już w wieku 7 lat występowała na deskach swego szkolnego teatru. Ta ambitna młoda aktorka po raz pierwszy wystąpiła przed szerszą publicznością jako Wendy w *Piotrusiu Panie* P. J. Hogana (2003), za którą to rolę została nominowana do Saturn Award i Young Artist Award. W 2004 r. wystąpiła u boku weteranów Hollywood – Sissy Spaceck i Donalda Sutherlanda - w thrillerze *Nawiedzenie: historia prawdziwa*, wyreżyserowanym przez Courtney Solomon. Ostatnio Rachel Hurd-Wood można było zobaczyć u boku Ruperta Everetta i Iana Harta w roli Imogen w brytyjskiej telewizyjnej adaptacji „*Sherlock Holmes and the Case of the Silk Stocking*” (reż. Simon Cellan Jones). Rola Laury w *Pachnidle* jest największym wyzwaniem w jej dotychczasowej karierze.

Wybrana filmografia:

- 2003 – *Piotruś Pan / Peter Pan*, reż. P. J. Hogan
- 2004 – *Nawiedzenie: historia prawdziwa / An American Haunting*, reż. Courtney Solomon
- 2004 – *Sherlock Holmes and the Case of the Silk Stocking*, reż. Simon Cellan Jones
- 2006 – *Pachnidło: Historia mordercy / Perfume: The Story of a Murderer*, reż. Tom Tykwer